



KS. PIOTR GÓRECKI* – OPOLE

**KSIĘDZA KARLA URBANA (1864-1923)
BADANIA NAD DAWNYMI PIECZĘCIAMI MIEJSCOWOŚCI
ZIEMI LUBLINIĘCKIEJ**

**THE RESEARCH OF REV. KARL URBAN (1864–1923)
ON THE OLD LOCALITY SEALINGS
OF THE LUBLINIEC REGION**

Abstract

Numerous parish archives still conceal written testimonies of the pastoral ministry of many generations of priests. These archives are also an excellent representation of their faithful service to the Church. The archival documents also include some that indicate the priests' wide-ranging extra-pastoral interests, as in the case of Rev. Karl Urban (1864–1923) – the parish priest of Sadów in the Lubliniec deanery in Upper Silesia. This little-known researcher of Silesian history has left behind a considerable number of historical works, both published and still in manuscript. One of his undertakings was to collect and describe the oldest church and communal seals of all localities in the historic area of the Lubliniec region: towns, villages, colonies and even hamlets on the former borderland of the northern lands of Upper Silesia and the southwestern frontiers of the Commonwealth. Thanks to the notes and scrapbooks he left behind, as well as the surviving correspondence regarding the project, the article outlines the genesis of Rev. K. Urban's undertaking and reconstructs his painstaking workshop. In addition, two unfinished manuscripts of the clergyman were characterized, which were to be used to include the results of his scientific research in one of Silesia's historical periodicals.

* Ks. Piotr Górecki – dr hab. teologii w zakresie historii Kościoła, prof. Uniwersytetu Opolskiego, Instytut Nauk Teologicznych, Uniwersytet Opolski

e-mail: pgorecki@uni.opole.pl

<https://orcid.org/0000-0002-6052-3968>

Years later, Rev. Urban's work was used to publish a monograph on seals from the Lubliniec area, published in 2012.

Keywords: Upper Silesian seals; sphragistic research; parish archives; Rev. Karl Urban

Translated by Marek Robak-Sobolewski

Wstęp

Ważnym obszarem badawczym dla śląskich historyków XIX i XX wieku było gromadzenie informacji na temat pieczęci, którymi posługiwały się konkretne miejscowości. Od samego początku traktowano je jako oznakę ich samorządności, a także jako ważne dziedzictwo przeszłości, tak istotne w budowaniu własnej tożsamości w ramach lansowanej wówczas historii lokalnych społeczności (*Heimatgeschichte*). Podobne znaczenie przypisywał pieczęciom ks. Karl Urban (1864-1923) – proboszcz parafii w Sadowie w dekanacie lublinieckim na Górnym Śląsku. Przypadająca w 2023 roku setna rocznica śmierci tego badacza lokalnych dziejów, którego spuścizna historyczna do chwili obecnej nie została jeszcze w pełni opracowana, to dobra okazja, aby szerszemu gronu historyków i archiwistów kościelnych przybliżyć koleje życia tego nieprzeciętnego duszpasterza, a także wskazać na jego dorobek naukowy¹. Jednym z jego dociekań naukowych były badania sfragistyczne, a konkretnie kwerenda mająca na celu zebranie oraz opisanie najstarszych pieczęci kościelnych i gminnych wszystkich miejscowości na historycznym obszarze ziemi lublinieckiej: miast, wiosek, kolonii, a nawet przysiółków na dawnym pograniczu północnych ziem Górnego Śląska i południowo-zachodnich rubieży dawnej Rzeczypospolitej. Pozostawione przez księdza notatki i skorowidze, a także bogata korespondencja dotycząca tegoż projektu, wraz z nadesłanymi do niego kartkami z odciskami pieczęci, zachowały się prawie w całości w sadowskim archiwum parafialnym, a dzięki kolejnym proboszczom kolekcja ta nie uległa zbyt

¹ W ramach większego projektu ukazało się kilka tekstów o ks. Urbanie. Zob. P. Górecki, *Pfarrer Karl Urban. Leidenschaftlicher Forscher der Heimatgeschichte*, „Schlesien in Kirche und Welt”, 47 (2020) nr 1, s. 18-19; tenże, *Fr. Karl Urban (1864-1923) – Researcher of the History of Upper Silesia. Research Project Idea and Possibilities of its Implementation*, „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego”, 41 (2021) nr 1, s. 181-193; tenże, *Jewish Community in Cieszowa in Upper Silesia (1737-1904) and the Efforts of Fr. Karl Urban to Save its Material and Spiritual Heritage*, „Studia Oecumenica”, 21 (2021) s. 211-232. Szczątkowe informacje zawarto także w: *Słownik biograficzny duchowieństwa (archi)diecezji katowickiej 1922-2008*, red. J. Myszor, Katowice, s. 428-429. Podstawowym źródłem badawczym pozostaje niewątpliwie teczka personalna kapłana, przechowywana w Archiwum Archidiecezjalnym w Katowicach, a także bogata dokumentacja parafialna zdeponowana w Archiwum Parafii św. Józefa w Sadowie. Zob. Archiwum Archidiecezjalne w Katowicach (dalej: AA Kat.), sygn. 883, Akta personalne, ks. Karol Urban; Archiwum Parafii św. Józefa w Sadowie (dalej: AP Sadów), brak sygn., Geistliche Personalien 1889-1952; brak sygn., Kirchen-Visitations-Protokolle 1897-1948; brak sygn., Kirchliche Statistik 1909-1917.

wielkiemu rozproszeniu². Ksiądz K. Urban nie doczekał się wydania swojego dzieła, chociaż gorąco o to zabiegał. Dopiero Jerzy Parys w 2012 roku opublikował *Herbarz ziemi lublinieckiej*, pomijając ogromny wkład sadowskiego proboszcza w zgromadzeniu prawie wszystkich materiałów do swojej książki³. W publikacji nie uwzględniono wielu kwestii dotyczących mniej lub bardziej precyzyjnych prób wyjaśnienia przez ks. Urbana etymologii nazw konkretnych miejscowości, czy też genezy użytych w pieczęciach symboli. Ponadto autor nie zamieścił dat, od kiedy daną pieczęcią uwierzytelniano gminne i kościelne dokumenty, a czego tak bardzo poszukiwał proboszcz z Sadowa.

Biografia ks. Karla Urbana

Ksiądz Urban, urodzony 25 maja 1864 roku w Kobiórze koło Pszczyny, był drugim dzieckiem nauczyciela Carla Urbana (1836-1922) i jego żony Marii z domu Herrmann (zm. 1881). Ojciec Karla pochodził z niewielkiej miejscowości Scheibau, w parafii Wünschelburg, na dawnym pograniczu niemiecko-austriackim (obecnie Skibin obok Radkowa w Kotlinie Kłodzkiej). Po studiach w katolickim seminarium nauczycielskim w Głogówku pracował jako kierownik szkół powszechnych na terenach silnie reprezentowanych przez żywioł polski (Pszczyna, Łąka, Kobiór). Prowadząc nauczanie wśród dzieci i młodzieży, wpajał swoim uczniom szerokie horyzonty dobrosąsiedzkiego współżycia, a także z powodzeniem oddawał się pracy pisarskiej⁴.

Rodzice wychowywali dziewięcioro swoich dzieci w duchu niemieckim⁵. Dzięki dzieciństwu, jakie młody Karl spędził na ziemi pszczyńskiej, umacniało się w nim również to, co polskie⁶. Po ukończeniu szkoły powszechnej w Kobiórze kontynuował naukę w ewangelickim gimnazjum książęcym w Pszczynie (Fürstenschule), gdzie uczył się przez 7,5 roku. Świadectwo maturalne uzyskał 24 września 1885 roku i w tym samym roku zgłosił się na studia teologiczne na Wydziale Teologii Katolickiej Uniwersytetu Fryderyka Wilhelma we Wrocławiu.

² Dokumentacja ta została zdeponowana w 3 dużych teczkach formatu A4 przez następcę ks. Urbana – ks. Jakuba Hermanna (1886-1956) i oznaczona tytułem *Miscellanea*. Materiały dotyczące nazw i pieczęci miejscowości ziemi lublinieckiej przechowywane są w postaci luźnych kartek oraz 3 zeszytów w trzecim tomie miscellaneów ks. Urbana. Zob. AP Sadów, brak sygn., *Miscellanea* 1899-1939, t. 1-3.

³ J. Parys, *Herbarz ziemi lublinieckiej*, Pawonków 2012; wydanie internetowe: https://www.lubliniec.starostwo.gov.pl/pliki/022021/herbarz_do_druku_a5.pdf (dostęp: 20.12.2021).

⁴ Carl Urban (ojciec ks. Karla) znany był z kilku pozycji naukowych napisanych z pogranicza pedagogiki i historii. W 1882 roku wydał bardzo popularną książkę, zatytułowaną *Hausfleiß in Dänemark (Prace [zajęcia] domowe w Danii)*. W Raciborzu, gdzie od 1898 roku mieszkał, przebywając na emeryturze, wydał kolejne dwie książki: *Reiseskizzen (Szkice z podróży)*, w 1902 roku) oraz pozycję o sanktuarium Matki Bożej w Raciborzu, opisując historię tego miejsca i nasilający się fenomen ruchu pielgrzymkowego.

⁵ Też taką potwierdza chociażby korespondencja, jaką prowadzono po śmierci ks. Urbana. Zob. Archiwum Kurii Diecezjalnej w Gliwicach, Acta Localia, Parafia św. Józefa w Sadowie, t. 1: Akta katowickie (cz. I) 1889-1989; Pismo Prezesa Rady Powiatu Związku Obrony Kresów Zachodnich do Administracji Apostolskiej w Katowicach z 24 września 1923 r., s. 1.

⁶ Druga żona Carla Urbana – Teresa Kurzawa – z którą ożenił się w 1896 roku, była Polką.

Dobra znajomość języka polskiego poskutkowała tym, że w czasie studiów został jako osoba dwujęzyczna zwolniony z uczęszczania na wykłady z tegoż języka. W lipcu 1888 roku złożył egzaminy końcowe, wstępując do biskupiego alumnatu, a 27 czerwca 1889 roku przyjął święcenia kapłańskie.

Po święceniach kapłańskich ks. Urban posługiwał jako wikariusz w parafiach: Krzyża Świętego w Bytomiu-Miechowicach (1889-1892) i św. Barbary w Królewskiej Hucie (1892-1893). Młody kapłan kilka razy prosił kard. Georga Koppa, aby mógł otrzymać posadę nauczyciela religii w jednym z katolickich seminariów nauczycielskich. Swoją prośbę motywował pragnieniem oddania się pracy naukowej⁷. Przez 2 lata ks. Urban pełnił, w zastępstwie za urlopowanego ks. Richarda Kohlsdorfera, funkcję prefekta w konwikcie biskupim dla chłopców w Bytomiu, gdzie po raz pierwszy spróbował swojego warsztatu pisarskiego. W sierpniu 1895 roku ks. R. Kohlsdorfer zgłosił się ponownie do pracy. W związku z tym kard. G. Kopp ustanowił ks. Urbana wikariuszem parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Opolu, a nieco później administratorem nowo powstałej parafii przy dawnym kościele franciszkanów w Głogówku. Po 2 latach posługi, 16 sierpnia 1897 roku otrzymał niewielką parafię Kunzendorf (obecnie Kruszwice) w powiecie oleśnickim na Dolnym Śląsku, gdzie dał się poznać jako dobry gospodarz. Dnia 3 stycznia 1899 roku został ustanowiony proboszczem parafii św. Józefa w Sadowie, gdzie przyszło mu spędzić resztę swojego kapłańskiego życia, tj. 24 lata i 8 miesięcy. Zmarł na zapalenie płuc 17 września 1923 roku na plebanii w Sadowie i tam również na przykościelnym cmentarzu został pochowany⁸.

Ksiądz Urban, oprócz posługi duszpasterskiej i troski o 3 kościoły (w Sadowie, Olszynie i Cieszowej), oddawał się z powodzeniem licznym pracom budowlanym i remontowym. To za jego czasów gruntownie odnowiono zabytkowe kościoły w Sadowie i Cieszowej, a w 1908 roku ustanowiono przy kościele w Olszynie lokalię i 10 lat później parafię⁹. Dbał o historyczne miejsca pamięci znajdujące się nie tylko na terenie jego rozległej parafii¹⁰, ale również na północnych ziemiach Górnego Śląska. Troszcząc się o dawne miejsca grzebalne, stare budynki, leśne ostańce i rezerваты przyrody, a nawet o znajdowane w lasach polodowcowe głązy narzutowe, poświęcał się również z wielkim zamiłowaniem pracy pisarskiej.

⁷ AA Kat., sygn. 883, Akta personalne, ks. Karol Urban, List ks. Urbana do Wikariatu Generalnego we Wrocławiu z kwietnia 1892 r., k. 35-35a.

⁸ Zob. *Śp. ks. Karol Urban*, „Katolik Codzienny”, 26 (1923) nr 216 (20.09.1923), s. 3; *Śp. ks. Karol Urban*, „Górnoślązak”, 22 (1923) nr 216 (20.09.1923), s. 3; *Umarł ks. Karol Urban*, „Rozporządzenia Administracji Apostolskiej Śląska Polskiego”, 1 (1923) nr 8, s. 38.

⁹ Zob. P. Górecki, *Parafie i kościoły diecezji gliwickiej*, Gliwice 2017, s. 153.

¹⁰ Parafia w Sadowie była najbardziej rozległą jednostką w tej części Górnego Śląska. Należało do niej 21 wiosek, kolonii i przysiółków. Najdalej od kościoła parafialnego oddalone były Herby (ponad 17 km), leżące przy ówczesnej granicy niemiecko-rosyjskiej. Cała parafia liczyła nieco ponad 4000 wiernych. Zob. *Schematismus des Bisthums Breslau und seines Delegatur-Bezirks für das Jahr 1902*, Breslau 1902, s. 116.

Ważniejsze kierunki badawcze i pozostawiona spuścizna pisarska

Wielokulturowość i otwartość na różne narodowości i różnorodne tradycje dały właściwy grunt pod wyrobienie w sercu kapłana postawy otwartości, tak potrzebnej w przypadku pracy duszpasterskiej na Śląsku. Warto pamiętać, że ks. Urban był gorącym zwolennikiem przyjaznych, międzykonfesyjnych relacji pomiędzy katolikami a Żydami. Kiedy w 1908 roku w Cieszowej, jednej z najstarszych gmin żydowskich na Górnym Śląsku, wystawiono budynki rozwiązanego kahału na licytację, ks. Urban z własnych środków zakupił synagogę wraz z zabudowaniami, chroniąc je w ten sposób od nieuniknionej likwidacji¹¹. Razem ze swoimi parafianami pielęgnował miejsca związane z ich historią. W sposób szczególnie zależało mu na tym, aby zachować od zapomnienia miejsca pochówku dawnych parafian, rozsiane w różnych miejscach, upamiętniając je stawianiem na nich pamiątkowych krzyży lub głazów narzutowych.

Sadowski proboszcz chętnie publikował efekty swojej pracy. Początkowo były to niewielkich rozmiarów teksty zamieszczane anonimowo w „Schlesisches Pastoralblatt”, „Oberschlesische Volkszeitung” czy też w lokalnym periodyku „Der Landbote. Lublinitzer Kreis-Kalender”. Po zakończeniu prac budowlanych w parafii, m.in. kapitalnych remontów kościołów w Sadowie i Cieszowie, ks. Urban mógł więcej czasu poświęcić naukowym kwerendum. Dzięki członkostwu w Górnośląskim Towarzystwie Historycznym (Oberschleisischer Geschichtsverein), którego działalność zainaugurowano w 1904 roku w Opolu, na łamach periodyku tego towarzystwa „Oberschlesische Heimat. Zeitschrift des Oberschlesischen Geschichtsvereins”¹² opublikował 3 teksty naukowe poświęcone budowlom sakralnym w Cieszowie¹³ i Koszęcinie¹⁴, a także miejscom pochówków w rozległej parafii sadowskiej¹⁵.

Ksiądz Urban pozostawił po sobie wiele rękopisów, będących roboczymi tekstami o historii Górnego Śląska, szczególnie o dziejach ziemi lublinieckiej, a także o losach miejscowych rodów szlacheckich, tworząc swoisty *Rejestr rodzin (Familienregister)*. Do chwili obecnej w archiwum parafialnym zachował się pokaźnych rozmiarów skoroszyt, będący zbiorem najważniejszych informacji o właścicielach okolicznych dominiów (często o polskich korzeniach). Ksiądz Urban sporządzał wiele notatek dotyczących pobliskich miejscowości czy też osób pogrzebanych na

¹¹ Zob. K. Urban, *Die katholische Kirche und die jüdische Synagoge zu Czeschowa, Kreis Lublinitz O/S*, „Oberschlesische Heimat. Zeitschrift des Oberschlesischen Geschichtsvereins”, 5 (1909) s. 115.

¹² Opublikowane w periodyku artykuły są do dzisiaj skarbnicą wiedzy o przeszłości wielu wspólnot lokalnych na Górnym Śląsku. Ich autorami byli wykładowcy uniwersyteccy, archiwiści, nauczyciele i duchowni. Swoje teksty publikowali nie tylko katolicy, ale również i ewangelicy oraz Żydzi, którzy od prawie 100 lat cieszyli się powszechnie panującą tolerancją. Historycy mówią w tej kwestii o zjawisku tzw. niemiecko-żydowskiej symbiozy. Zob. P. Maser, *Das schlesische Judentum*, w: J.J. Menzel, *Geschichte Schlesiens*, t. 3: *Preußisch-Schlesien 1740-1945, Österreichisch-Schlesien 1740-1918/45*, Stuttgart 1990, s. 345.

¹³ Urban, *Die katholische Kirche und die jüdische Synagoge zu Czeschowa*, s. 105-115.

¹⁴ Tenże, *Die Trojca Kirche bei Koschentín*, „Oberschlesische Heimat. Zeitschrift des Oberschlesischen Geschichtsvereins”, 7 (1911) s. 38-47.

¹⁵ Tenże, *Kirchhöfe und Grabstätten in der Parochie Sadow, Kreis Lublinitz*, „Oberschlesische Heimat. Zeitschrift des Oberschlesischen Geschichtsvereins”, 12 (1916) s. 105-113.

znanych i zapomnianych przez współczesnych cmentarzach. Notatki te stanowiły niezbędną pomoc w tworzeniu prac naukowych. Wielce interesujące byłyby fragmenty historii słynnej rodziny hrabiowskiej von Oppersdorffów, którzy w 1655 roku, tj. w czasie potopu szwedzkiego, udzielili schronienia królowi polskiemu Janowi Kazimierzowi oraz jego dworowi. Pracę tę autor pisał w oparciu o przekazany mu z Głogówka fragment starodruku: *Memorabilia ex Genealogia Oppersdorffiana (Materialien zur Pfarr-Chronik)*. Do dzisiaj zachowało się tylko kilka odręcznie sporządzonych szkiców-pomysłów do planowanych przez kapłana badań. Poza osobistymi notatkami przetrwały przeróżne wycinki z gazet, jakie proboszcz gromadził w archiwum parafialnym. Z powodu wybuchu I wojny światowej i zawirowań powojennych nie zdążył opublikować gotowych w zasadzie dwóch artykułów naukowych – o wydarzeniach z czasów I wojny światowej na dawnym pograniczu niemiecko-rosyjskim, jakie miały miejsce w sierpniu 1914 roku na przejściu granicznym w Herbach, a także o nazwach i herbach miejscowości na ziemi lublinieckiej (*Namen und Wappen der Landgemeinden des Lublinitzer Kreises*), które są tematem niniejszego artykułu. Odręczne teksty autora, poczynione notatki i liczne uzupełnienia na marginesie rękopisu, zdradzają wielką erudycję badacza i drobiazgowość w prowadzeniu dociekań naukowych. W przypadku obu tekstów zachowała się bogata korespondencja, jaką zapalony historyk prowadził z licznymi osobami, m.in. z historykami ks. Augustinem Weltzlem i ks. Johannesem Chrząszczem, a także ze słynnym działaczem polskim Adamem Napieralskim, u którego „szlifował” swój język polski. Zebrane w trzech dużych teczkach materiały sadowskiego historyka określa się dzisiaj roboczo jako tzw. *Spuściznę ks. Urbana*.

Śląskie pieczęcie gminne jako symbol samorządności wspólnot lokalnych

Znajomość pieczęci jako środka uwierzytelniającego pismo znana była od wieków i używano ich zarówno w urzędach świeckich, jak i kościelnych. Przez stulecia pieczęć była nieodzownym elementem nadającym moc prawną każdemu dokumentowi, a wyposażeni byli w nią wyżsi i niżsi urzędnicy świeccy i kościelni, szlachta, kupcy i cechy miejskie, a nawet niższe duchowieństwo. Badania nad śląskimi pieczęciami oraz herbami księstw i rodów śląskich prowadzone były szczególnie w drugiej połowie XIX wieku. W tym przypadku warto chociażby wymienić monografię królewskiego sekretarza archiwalnego Paula Pfothenhauera z 1879 roku, poświęconą śląskim pieczęciom z lat 1250-1300¹⁶, niewielkich rozmiarów pracę o herbach ziem i miast śląskich autorstwa Hermanna Luchsa z 1881 roku¹⁷, liczne publikacje Paula Knöttela o pieczęciach i herbach górnośląskich miast i wsi¹⁸, czy też wielotomowy herbarz szlachty śląskiej Leonharda Dorsta¹⁹.

¹⁶ P. Pfothenhauer, *Die schlesischen Siegel von 1250 bis 1300 (beziehentlich 1327)*, Breslau 1879.

¹⁷ H. Luchs, *Schlesische Landes und Städtewappen. Ein Beitrag zur schlesischen Wappenkunde*, Breslau 1881.

¹⁸ P. Knöttel, *Die Städtewappen Oberschlesiens*, Tarnowitz 1894; tenże, *Bürgerliche Heraldik*, Tarnowitz 1903; tenże, *Schlesische Städtebildungen auf Siegeln*, „Zeitschrift des Vereins für Geschichte und Alterthum Schlesiens”, 57 (1923) s. 106-113.

¹⁹ L. Dorst von Schatzberg, *Schlesisches Wappenbuch oder die Wappen des Adels im Souverainen Herzogthum Schlesien der Grafschaft Glatz und der Oberlausitz*, t. 1-3, Görlitz 1842-1849.

W przypadku miast śląskich początki kształtowania herbów i pieczęci sięgają już okresu średniowiecza, ale swój ostateczny kształt przyjmowały w długim okresie tzw. heraldyzacji. W licznych przypadkach wizerunek herbowy wielokrotnie ewoluował, a ostateczne zamknięcie procesu heraldyzacji następowało nierzadko dopiero w okresie nowożytnym. Podobne ewoluowanie pieczęci i herbów zauważyć można w przypadku pieczęci gminnych i wiejskich, ale ich początki przypadają dopiero na okres nowożytny. Walter Krause jako pierwszy z historyków próbował udowodnić, że pieczęcie gminne pojawiły się na Śląsku już w latach 20. i 30. XVIII wieku, a więc jeszcze za rządów Habsburgów²⁰. Wydaje się jednak, że niektóre z nich pochodziły nawet z okresu wcześniejszego, co potwierdzać mogą widniejące na nich daty wskazujące na czas sporządzenia tłoka, a świadectwa tej materialnej przeszłości uznawane są za najstarsze pieczęcie lokalnych samorządów. Można się o tym przekonać, przeglądając strony sporządzonego katastru karolińskiego z lat 1722-1723²¹. Trzeba jednak pamiętać, że były to pierwsze próby wyposażenia samorządu wiejskiego w narzędzia uwierzytelniające wydawane dokumenty, a proces ów nie obejmował wszystkich gmin wiejskich. Poza tym najczęściej za znak pieczętny służył herb rodowy właścicieli ziemskich lub administratorów szlacheckich majątków. Przyjmuje się, że powszechne zaprowadzenie pieczęci gminnych na Śląsku przypada dopiero na czasy rządów Fryderyka II Pruskiego (1741-1786). To właśnie po zajęciu Śląska i umocnieniu swojego stanu posiadania poprzez trzy wygrane z Austrią wojny, władze pruskie zobowiązały wszystkie gminy wiejskie do sporządzenia własnych pieczęci. Proces ten związany był z tworzeniem przez Prusy własnego systemu administracyjnego na Śląsku – odtąd nowej prowincji pruskiej. Na jej czele stał odrębny minister Śląska, podlegający bezpośrednio królowi. Zwierzchniemu urzędowi podlegało 48 nowo utworzonych powiatów, zaś finansowa kontrola nad miastami powierzona została departamentom wojenno-podatkowych kamer. Nowe powiaty przestrzennie odpowiadały dawnym *Weichbildom* z okresu austriackiego²². Aż 31 spośród 160 dotychczasowych śląskich miast utraciło prawa miejskie i stało się tzw. osadami targowymi (*Marktflecken*). Pozostałe miasta również utraciły swoją samodzielność na korzyść wybieranych przez organy państwowe urzędników. Wioski, chociaż nadal podlegały swoim panom i posiadały zależnych od dziedziców sołtysów wybieranych czasami tylko na jeden rok, stopniowo stawały się wspólnotami, które chciały decydować o sobie. W tym względzie coraz głośniej mówiło się o przechodzeniu z gospodarki pańszczyźnianej na czynszową, a w konsekwencji o procesie uwłaszczenia gospodarstw chłopskich, co też zagwarantowały dekrety królewskie

²⁰ Por. W. Krause, *Deutung der Ortsnamen des Kreises Tost-Gleiwitz*, cz. 1, „Heimat Kalender des Kreises Tost-Gleiwitz”, 3 (1930) s. 82-88; cz. 2, „Heimat Kalender des Kreises Tost-Gleiwitz”, 4 (1931) s. 116-123.

²¹ Zob. M. Kaganiec, *Niektóre najstarsze pieczęcie gmin górnośląskich z katastru karolińskiego z 1723 r.*, w: *Ziemia śląska*, red. L. Szaraniec, t. 6, Katowice 2005, s. 351-356.

²² Zob. K. Orzechowski, *Historia ustroju Śląska 1202-1740*, Wrocław 2005, s. 232-236; W. Korta, *Historia Śląska do 1763 r.*, Warszawa 2003, s. 358-362. Por. J. Maroń, *Dolny Śląsk w czasach habsburskich i pruskich*, w: *Dolny Śląsk. Monografia historyczna*, red. W. Wrzesiński, Wrocław 2006, s. 258-260.

z lat 1806, 1807 i 1810 znoszące osobiste poddaństwo. I chociaż w późniejszym okresie owe śmiałe posunięcia zostały ograniczone kolejnymi regulacjami, które wydłużyły proces uwłaszczeniowy poprzez dobrowolne, a w latach 50. XIX wieku obowiązkowe umowy uwłaszczeniowe pomiędzy chłopami a ich panami, to jednak okres ten uważano za początek prawdziwej samorządności wiejskich wspólnot. Symbolem owej niezależności była pieczęć gminna, którą odtąd naczelnik gminy (sołtys, wójt) przykładał do każdego wytworzonego dokumentu. Bardzo szybko zastosowany w pieczęci znak zaczęto utożsamiać z herbem danej miejscowości²³.

Niecałe sto lat po tak znacznych reformach w administracji wiejskiej, śląscy badacze przeszłości postanowili przybliżyć szerszemu kręgowi czytelników ową wyteżoną pracę, mającą na celu przygotowanie dla każdej z gmin odrębnej pieczęci. Pamiętano, że administracja gminna posługiwała się pieczęciami przynajmniej od drugiej połowy XVIII wieku, tj. od czasu, kiedy to w 1763 roku król Fryderyk Wielki wydał nowe rozporządzenie mówiące o zmianie stosunku prawnego chłopów do uprawianej przez nich ziemi, nadając im jednocześnie prawo do jej dziedzicznego posiadania²⁴. Śląscy historycy, badając owe pieczęcie, próbowali nadać im pewną klasyfikację. W tym względzie wskazywali na ich szczególną specyfikację, w zależności od tego, czy znak pieczętny wzorowany był na symbolice kościelnej (często w herbie wioski umieszczano patrona kościoła parafialnego lub też odwzorowywano postać świętego, którego imię nosiła dana miejscowość) bądź też (występującej rzadziej na Śląsku) symbolice herbów rodów szlacheckich – dawnych właścicieli wiosek. Najbardziej powszechną zasadą nadawania znaku pieczętnego było wybieranie przez miejscowych urzędników takiego symbolu, czy też godła, który miał wskazywać na specyficzny charakter danej miejscowości. Łatwo się domyśleć, że w otoku pieczęci umieszczano najczęściej narzędzia rolnicze, symbole miejscowej fauny i flory, a także elementy związane z rozwijającym się na Górnym Śląsku rzemiosłem, a szczególnie kuźnictwem. Trzeba przyznać, że władze pruskie dosyć sztucznie obdarowały wioski – poprzez takie pieczęcie – „nowymi herbami”, które wskazywały na ich rolniczy lub rzemieślniczy charakter. Z biegiem lat wzory pieczęci zaczęły się normalizować, a używane symbole i znaki graficzne coraz częściej ustępowały znajdującemu się w ich otoku napisowi. Na początku XX wieku wszystkie pieczęcie zostały znormalizowane poprzez umieszczenie w ich godle pruskiego orła²⁵.

Geneza powstania dzieła ks. Urbana

Chęć ocalenia od zapomnienia pieczęci z okresu wczesnopruskiego na Śląsku stała się determinantą dla kierunków badawczych niektórych historyków przełomu XIX i XX wieku. Wśród nich najbardziej twórczymi okazali się Oskar Wilpert – prezes Górnos Śląskiego Towarzystwa Historycznego i wielce zasłużony nauczyciel

²³ Por. A. Starczewska-Wojnar, *Odcisnięta pamięć wspólnoty. Prawne i komunikatywne funkcje pieczęci gmin wiejskich na przykładzie zachodnich powiatów rejencji opolskiej w latach 1816-1933*, Opole 2020.

²⁴ Por. G. Wąs, *Dzieje Śląska od 1526 do 1806 r.*, w: *Historia Śląska*, red. M. Czapliński, Wrocław 2002, s. 238-240.

²⁵ Zob. M. Lis, *Górny Śląsk. Zarys dziejów do I wojny światowej*, Opole 1986, s. 87.

z Głucholaz – Paul Kutzer. Historiografia śląska zawdzięcza im opracowanie dużego dzieła zatytułowanego: *Die Wappen der Oberschlesischen Landgemeinden*, które fragmentami publikowano na łamach wspomnianego już opolskiego periodyku naukowego „Oberschlesische Heimat”. W 1909 roku opracowali oni opisy pieczęci dla trzech górnośląskich powiatów: opolskiego, rybnickiego i niemodlińskiego, podając przy konkretnej miejscowości opis pieczęci i rzadziej jej pochodzenie. Niektóre z pieczęci zostały przedstawione w postaci ilustracji wydrukowanych jako suplement do czasopisma²⁶. Rok później autorzy scharakteryzowali pieczęcie miejscowości powiatów: strzeleckiego, pszczyńskiego i głubczyckiego (części 4-6)²⁷, a w kolejnym roku powiaty: kluczborski, bytomski, katowicki, toszecko-gliwicki, zabrzański i lubliniecki (części 7-12)²⁸. W przypadku powiatu lublinieckiego (część 12 serii)²⁹, który był szczególnie bliski sadowskiemu proboszczowi, autorzy scharakteryzowali pieczęcie 53 miejscowości, podając ich ogólny opis i przybliżony rok powstania, oraz – zdaniem sadowskiego proboszcza – zbyt lakoniczną ich charakterystykę, którą podsumowano w poniższych słowach:

Obok znaków odwzorowujących kulturę rolną, która jest tutaj stosunkowo dobrze reprezentowana (mimo to grunty rolne zajmują jedynie trzecią część wszystkich ziem powiatu), pojawiają się również symbole związane z rzemiosłem. Te ostatnie jednak dotyczą raczej zamierzchłych czasów rozwijającego się tam kuźnictwa (np. pieczęcie Bruśka, Chwostka, Dzielnej i Głowczyc). A chociaż lasy zajmują aż połowę powierzchni powiatu, to bardzo rzadko brano pod uwagę, aby symbole kultury leśnej umieszczać na pieczęciach³⁰.

Serię o górnośląskich pieczęciach w pewnym momencie przerwano, aby przeanalizować pieczęcie powiatów na Dolnym Śląsku. Ci sami autorzy opublikowali w „Oberschlesische Heimat” artykuł, który podzielono na cztery części i poświęcono herbom miejscowości z 16 powiatów ówczesnej rejencji wrocławskiej³¹. Wydaje

²⁶ O. Wilpert, P. Kutzer, *Die Wappen der oberschlesischer Landgemeinden*, cz. 1-3, „Oberschlesische Heimat”, 5 (1909) s. 73-88, 177-185.

²⁷ Ciż, *Die Wappen der oberschlesischer Landgemeinden*, cz. 4-6, „Oberschlesische Heimat”, 6 (1910) s. 29-37.

²⁸ Ciż, *Die Wappen der oberschlesischer Landgemeinden*, cz. 7-12, „Oberschlesische Heimat”, 7 (1911) s. 9-19.

²⁹ Tamże, s. 17-19.

³⁰ Tamże, s. 19.

³¹ O. Wilpert, P. Kutzer, *Die Wappen der schlesischen Landgemeinden*, „Oberschlesische Heimat”, 8 (1912) s. 10-14, 68-76, 93-101, 145-151. Prace nad pieczęciami i herbami śląskich miejscowości prowadzono przez cały XX wiek i kontynuowane są do dzisiaj. W tym względzie warto wspomnieć o serii wydawniczej prof. Mariana Gumowskiego, poświęconej miejscowościom województwa II Rzeczypospolitej, w tym także miejscowościom na polskim Górnym Śląsku. Zob. M. Gumowski, *Herby i pieczęcie miejscowości województwa śląskiego*, Katowice 1939. Por. M. Kaganiec, *Herby i pieczęcie miast górnośląskich*, t. 1: Bieruń, Brzeszcze Czechowice-Dziedzice, Imielin, Lędziny, Łaziska, Mysłowice, Orzesze, Tychy, Wesola, Katowice 1995; t. 2: Boguszowice, Chwałowice, Katowice, Mikołów, Murcki, Pszczyna, Radlin, Rybnik, Rydułtowy, Szopienice, Żory, Katowice 2002; t. 3: Czerwionka-Leszczyny, Kalety, Knurów, Krzanowice, Kuźnia Raciborska, Lubliniec, Niedobczyce, Pszów, Racibórz, Wodzisław, Woźniki oraz Czechowice-Dziedzice, Pyskowice, Ruda Śląska, Tarnowskie Góry, Tychy, Zabrze, Katowice 2004; t. 4: Bielsko-Biała, Cieszyń, Jastrzębie-Zdrój,

się, że to właśnie ów niedosyt, a także zakończenie przez wspomnianych wyżej autorów kwerendy na Górnym Śląsku, skłoniły ks. Urbana, aby przystąpić do dużego projektu badawczego. W jego zamyśle praca nie miała podważać wartości tekstów napisanych przez O. Wilperta i P. Kutzera. Miała być ona raczej ich dobrym uzupełnieniem, a może nawet nowatorskim dziełem w badaniach sfragistycznych górnos Śląskich miejscowości, bowiem autor zamierzał poszerzyć pole badawcze o poszukiwania źródłoznawcze i onomastyczne, dokumentując genezę występowania na Górnym Śląsku polskich, czy też lepiej powiedziawszy – słowiańskich nazw tak wielu miejscowości. I w tym przypadku nie był on pierwszym pisarzem, który prowadził właśnie takie badania³². Niemniej połączenie dwóch aspektów badawczych w jednej pracy zapowiadało uzyskanie bardzo interesujących, często zbieżnych wniosków. Był to bardzo dobry punkt wyjścia do wnikliwej kwerendy, która z czasem ukazała, jak wiele tajemnic skrywały zapomniane przez współczesnych pruskie pieczęcie górnos Śląskich wiosek i założonych w XVIII wieku nowych kolonii.

Materialne dowody przeprowadzonej kwerendy

W trzecim tomie rękopisów ks. Urbana, noszącym roboczy tytuł *Miscellanea*, dotrwało do naszych czasów 48 odcisków pieczęci. Niektóre z nich były odcisnięte po kilka razy, bowiem miały one posłużyć jako materiał ilustracyjny do przyszłej publikacji. Kwerendę poświęconą pieczęciom gminnym kapłan rozpoczął w 1910 roku, jednak największy zasób korespondencji pochodzi z 1914 roku. Wybuch I wojny światowej zahamował pracę badawczą, którą ks. Urban wznowił po 1918 roku, tworząc w rękopisie dwa dzieła, których – jak się wydaje – nigdy nie ukończył.

Autor rozwinął koncepcję genezy powstania pieczęci gminnych. Ich rodowód wywodził nie tylko z nadanych im jako godła elementów natury czy też narzędzi rolniczych, kowalskich bądź hutniczych, jak utrzymywali w swoich pracach Wilpert i Kutzer. Sadowski proboszcz odnajdywał w starych pieczęciach wiele elementów architektury sakralnej (zarysy kościołów, kaplic, symbole krzyża itp.), a nawet postaci świętych. Tak było m.in. w przypadku pieczęci gminnej z Lubecka, w której otok wpisano kościół, zaś pieczęcie parafialne (wcześniejsza i późniejsza) posiadały wizerunek Matki Bożej Lubeckiej, czczonej w tamtejszym

Skoczów, Strumiń, Ustroń, Wisła, Żywiec, Katowice 2005; też, *Pieczęcie wizerunkowe gmin wiejskich powiatu oleskiego od II połowy XVIII do początku XX w. Zastosowanie symboliki rustykalnej w pieczęci gminnej*, w: *Wieża w heraldyce i sfragistyce polskiej*, red. A. Gut, P. Gut, Warszawa 2012, s. 75-87; A. Kulla, *Amtssiegel und Gemeindestempel des Oppelner Landkreises vom XVII Jh. bis 1945*, Bonn 2010.

³² W tym przypadku warto wskazać na ważne dzieła ks. Konstantego Damrota, w których udowadniał on słowiański rodowód przeważającej liczby górnos Śląskich miejscowości w okresie szalejącej germanizacji, czy też na prace niemieckich historyków, podobnie argumentujących niemiecki rodowód wielu miejscowości na Dolnym Śląsku. Zob. K. Damrot, *Die älteren Ortsnamen Schlesiens, ihre Entstehung und Bedeutung*, Beuthen 1896; tenże, *Namen von Landschaften, Gebirgen, Flüssen und Ortschaften Schlesiens aus älterer Zeit. Mit einem Anhang: ältere schlesisch-polnische Personennamen. Eine onomato-ethnographische Studie*, Beuthen 1894. Por. A. Moepert, *Die Ortsnamen des Kreises Neumarkt in Geschichte und Sprache*, Breslau 1935.

sanktuarium po cudownym znalezieniu kopii obrazu Matki Bożej Częstochowskiej w 1716 roku³³. W przypadku Sadowa, który dzielił się na dwa organizmy wiejskie: Dolny i Górny Sadow, dla Dolnego Sadowa znak pieczętny stanowił widok kościoła z wieżą (niepodobny do rzeczywistego obrazu kościoła w Sadowie), zaś dla Górnego Sadowa był nim kogut stojący pod drzewem. Pieczęć parafialna posiadała wyobrażenie św. Józefa – patrona tutejszego kościoła – trzymającego w prawej ręce lilię. Ksiądz Urban wszystkie pieczęcie kompletował stopniowo, poprzez współbraci kapłanów z okolicznych parafii, względnie prosząc za ich pośrednictwem o wykonanie odcisków miejscowych nauczycieli. W sytuacjach, w których księża bądź nauczyciele nie potrafili mu pomóc, zwracał się bezpośrednio do naczelników poszczególnych gmin, pisząc krótkie listy, bądź też osobiście składając wizyty, co bardziej „załęknionym” wójtom.

Jednym z jego informatorów, którego spora liczba krótkich listów znajduje się do dzisiaj w parafialnym archiwum, był ks. Eugen Wolko³⁴ – proboszcz z Dobrodzienia. Na pierwszej stronie wysyłanego na parafialnym formularzu listu pisał on o okolicznościach wykonania konkretnej pieczęci, zaś nauczyciel zatrudniony w danej miejscowości wykonywał na drugiej stronie formularza kilka odcisków pieczęci, najczęściej tak słabej jakości, że rzadko nadawały się one do druku. Niemniej można było za ich pomocą opisać elementy dawnych pieczęci gminnych, których tłok pieczętny był już mocno zużyty. Prace te ks. E. Wolko wykonywał we współpracy z nauczycielami z okolicy, m.in. Riedlem z Warłowa, Strugallą z Bzinicy i Scholzem z Gwoździan. Jeżeli odcisk pieczętny był nieczytelny, wtedy nauczyciel opisywał w kilku słowach samą pieczęć, wskazując na elementy godła, jaki znak pieczętny przedstawiał (gatunek drzewa, rodzaj przedstawionego zwierzęcia lub narzędzia itp.). Nauczyciele posługiwali się metodą wywiadu, zapisując na kartkach papieru krótkie informacje o tym, co jeszcze pamiętali najstarsi mieszkańcy lub też sami urzędnicy (szczególnie, jeżeli brakowało jakiejś pieczęci). Ksiądz Urban pomagał sobie w pracy, przygotowując różnego rodzaju fiszki. Na nich szkicował odcisk pieczęci wraz z napisem, jaki znajdował się w otoku. Ponadto zapisywał lata, w których daną pieczęcią konkretna gmina się posługiwała, a także rok, kiedy po raz pierwszy jej użyto. Najwięcej zinwentaryzowanych pieczęci pochodziło z pierwszej połowy XIX wieku. W przypadku pieczęci gminnej z Olszyny, 26 września 1913 roku nauczyciel Janischowsky wykonał dla autora fiszkę, w której pisał, jaką pieczęcią gmina obecnie się posługiwała, a także kreśląc na papierze dawny znak pieczętny, który wspólnota miała używać jeszcze przed 1800 rokiem.

Oprócz ks. Wolko listy do ks. Urbana przesyłali także inni duchowni albo bezpośrednio sami nauczyciele. Jeden z nich, który podpisał się tylko imieniem „Karl”, pisał do ks. Urbana w przyjacielskim tonie:

³³ W tym przypadku autor korzystał z niewielkiego opracowania anonimowego autora na temat tamtejszego sanktuarium, wydane w drukarni J. Kyrisa w Lublińcu. Zob. *Pamiętka z Lubecka. Krótki opis, modlitwy i pieśni o Najświętszej Maryi Pannie w obrazie lubeckim*, Lubliniec 1902.

³⁴ ks. Eugen Wolko, urodzony 13 lipca 1875 roku, święcenia kapłańskie przyjął 23 czerwca 1900 roku. Pełnił obowiązki proboszcza parafii w Dobrodzieniu od 10 lipca 1912 roku. Zmarł 1 maja 1921 roku w Dobrodzieniu. Zob. *Handbuch des Bistums Breslau und seines Delegatur-Bezirks für das Jahr 1914*, Breslau 1914, s. 61.

Kochany Przyjacielu! Przesyłam Ci pieczęć z Solarni. Wójt gminy z Kokotka bał się przekazać mi odcisk swojej pieczęci: „Boi się, bym jego pięknej wioski Rosjanom nie sprzedał”. Napisz lepiej sam do władz gminy. Z serdecznym pozdrowieniem! Karl.

P.S. Mam nadzieję, że list ten nie ukaże się w wydaniu *Kalendarza*³⁵.

Podobnie ks. Paul Kiebel³⁶ – proboszcz z Woźnik, pisał do ks. Urbana, że wysłał mu trzy odciski pieczęci gminnych z Woźnik, Łan i Zielonej:

Mam tylko w swojej parafii trzy miejscowości – Woźniki, Łany i Zieloną, a poza tym trzy kolejne osady, jednak te są koloniami nie posiadającymi odrębnych pieczęci³⁷.

Ksiądz Karl Feicke³⁸ – proboszcz z Lubszy, notował w swobodnym tonie do przyjaciela:

Carissime... suffragane in spe! Wysyłam Ci to, co jeszcze do dzisiaj potrafię odczytać z pieczęci [z naszego regionu]: Ligoty Lubszeckiej i Lubszy (nazwa pochodzi od słowa „lubić”), Piasku (obecnie Charlottenthal), Niwy i Kolonii Strzebińskiej (Erdmannshain). Być może nazwa Boronowa pochodzi od słowa „baran” lub „bór”³⁹.

Ksiądz Josef Hachulski⁴⁰ – proboszcz z Pawonkowa, pisał do ks. Urbana w sierpniu 1917 roku:

Obecne sprawy toczą się dla mnie za szybko. Co do brakujących znaczeń słownych miejscowości nie potrafię dać jednoznacznych wyjaśnień. Być może nazwa Wędzina pochodzi od słowa „węda”... Nazwa miejscowości Molna pochodziłaby od słowa „mól – *Motte*”⁴¹... Ponoszów jest pochodną słowa „ponoszę”... Jeżowa wywodzi się ze słowa „jeż”, jednak w tymże przypadku

³⁵ „Der Kokottek`er Gemeindschütze hat Angst einen Abdruck mir zu überlassen: boi się, bym jego pięknej wioski Rusom nie sprzedał. Schreibe selber an dieser Gemeinde. Hoffentlich wird dieser Schreiben nicht im Kreis-Kalender erscheinen”, AP Sądów, *Miscellanea*, t. 3, *List „Karla” do ks. Urbana* [brak daty], s. 1.

³⁶ Urodził się 15 lipca 1866 roku. Świecenia kapłańskie przyjął 23 czerwca 1891 roku. Jako proboszcz parafii św. Katarzyny w Woźnikach posługiwał w latach 1898-1925. Tam też zmarł 28 grudnia 1925 roku. Zob. *Handbuch des Bistums Breslau und seines Delegatur-Bezirks für das Jahr 1914*, s. 94; *Rocznik diecezji gliwickiej 2017*, red. P. Górecki i in., Gliwice 2017, s. 672.

³⁷ AP Sądów, *Miscellanea*, t. 3, *List ks. Kübela do ks. Urbana z 16 marca 1914 r.*, s. 1.

³⁸ Urodził się 12 kwietnia 1871 roku w Głubczycach. Świecenia kapłańskie przyjął 25 czerwca 1895 roku. Proboszczem w Lubszy był od 9 października 1901 roku. W 1930 roku, po wielu latach zabiegów, udało mu się rozbudować kościół parafialny. W 1932 roku, podobnie jak pewna grupa księży, za zgodą biskupa opuścił teren polskiego Górnego Śląska, przechodząc na niemiecką stronę. W 1933 roku został ustanowiony proboszczem w Pokrzywnicy koło Kędzierzyna. W 1946 roku został zmuszony do opuszczenia Śląska i wyjazdu do Niemiec. Zob. *Handbuch des Bistums Breslau und seines Delegatur-Bezirks für das Jahr 1914*, s. 61; *Feicke Karol*, https://silesia.edu.pl/index.php/Feicke_Karol (dostęp: 4.04.2020).

³⁹ AP Sądów, *Miscellanea*, t. 3, *List ks. Feicka do ks. Urbana* [brak daty], s. 1.

⁴⁰ Urodził się 15 lutego 1862 roku. Świecenia kapłańskie przyjął 21 czerwca 1893 roku. Od 22 sierpnia 1899 roku pełnił posługę proboszcza w Pawonkowie. Zob. *Handbuch des Bistums Breslau und seines Delegatur-Bezirks für das Jahr 1914*, s. 61.

⁴¹ Dośł. ćma.

nie wiem, czy miejscowość ta posiadałaby swoją własną pieczęć. Nazwę miasta Dobrodzień (Guttentag) ks. dr Chrząszcz z Pyskowic wywodził od słów „dobry dzień”... Nazwa miejscowości Głowczyce pochodzi od słowa „głowa”. Miejscowość ta posiada także pieczęć zakładu hutniczego – działającej tu ongiś fryszkerki – największej w rejonie. Być może [odnośnie Twoich pytań] będę musiał jeszcze zasięgnąć pomocy i pośrednictwa⁴².

Jeżeli kapłani często usprawiedliwiali się nadmiarem obowiązków, to nauczyciele bardzo chętnie odpowiadali na prośby sadowskiego proboszcza. Wśród cytowanych już wielokrotnie materiałów, przechowywanych w trzecim tomie parafialnego zespołu archiwalnego: *Miscellanea*, znajdują się również listy nauczycieli okolicznych szkół powszechnych: Langer z Głowczyc, Fakury z Piasku i Kaczmarka z Jeżowej. Listy przesyłali także naczelnicy tych gmin, do których proboszcz zwracał się osobiście, m.in. Pietrucha – wójt z Gosławic i Smolin – wójt Dębowej Góry. Prosilili jednak, aby odcisków pieczęci nie powielać, lecz użyć ich tylko do planowanej przez proboszcza publikacji. Zaznaczali również, żeby w tym celu zwrócił się do nich ponownie z prośbą o stosowne pozwolenie. Naczelnicy powoływali się na dyrektywy otrzymane z Królewskiego Urzędu Powiatowego – organu zwierzchniego względem wykonywanej przez nich władzy.

Jeżeli odciski pieczętne ks. Urban zbierał głównie w 1913 i 1914 roku, to jeszcze wcześniej wykonał kwerendę naukową dotyczącą nazw miejscowości. Najstarszy list pochodzi z 12 maja 1910 roku i został przesłany do Sadowa przez ks. Josepha Gregora⁴³ – proboszcza z Tworkowa, następcy po ks. A. Weltzlu (z którym ks. Urban utrzymywał kontakty)⁴⁴. Nowy proboszcz tłumaczył swojemu adresatowi, że najwięcej informacji odnośnie polskich znaczeń nazw górnośląskich miejscowości znajdzie w pozycjach ks. Konstantego Damrota, do których też go odsyłał. Dla przykładu podawał, że w dziele tym (na s. 68 i 93) odnajdzie znaczenie

⁴² AP Sadow, *Miscellanea*, t. 3, *List ks. Hachulskiego do ks. Urbana z 3 sierpnia 1917 r.*, s. 1-2.

⁴³ Urodził się 6 marca 1857 roku w Witosławicach. Świecenia kapłańskie przyjął 15 lipca 1882 roku we Wrocławiu. Proboszczem w Tworkowie był od 18 listopada 1898 roku. Tam też zmarł 6 kwietnia 1926 roku. Był znanym badaczem folkloru i kultury Górnego Śląska, ekspertem w dziedzinie języka polskiego, autorem m.in. *Hymnu śląskiego* i pierwszej polskojęzycznej mapy Górnego Śląska. Być może ks. Urbanowi chodziło także o pozyskanie odręcznych notatek historyka, które mogłyby znacznie usprawnić jego pracę badawczą. Zob. *Handbuch des Bistums Breslau und seines Delegatur-Bezirks für das Jahr 1914*, s. 96; J. Gregor, *Mapa Górnego Śląska z uwzględnieniem stosunków językowych, granic powiatowych i kolei żelaznych*, Mikołów 1904; E. Szramek, *ks. proboszcz Józef Gregor*, „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku”, 1 (1929) s. 254-258.

⁴⁴ Ks. Augustin Boguslaw Weltzel (1817-1897). Był synem gajowego w majątku hrabiego von Saurma-Jeltsch. Świecenia kapłańskie przyjął 8 maja 1841 roku. W 1857 roku został proboszczem w Tworkowie, gdzie udzielał się duszpastersko do swojej śmierci w 1897 roku. Przez wiele lat prowadził badania nad historią górnośląskich miast, parafii i rodów szlacheckich, wyszukując wiadomości z archiwów w Raciborzu, Wrocławiu, Opolu, Berlinie, Opawie, Pradze i Wiedniu. Już za swojego życia, nazywany „śląskim Tacytem”, uważany był za największego historyka Górnego Śląska. W 1889 roku Uniwersytet Wrocławski nadał mu doktorat honoris causa. Zob. J. Kopiec, *Weltzel Augustyn Boguslaw*, w: *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX w.*, red. M. Pater, Katowice 1996, s. 456; J. Myszor, *Duchowieństwo katolickie na Śląsku 1742-1914*, Katowice 2011, s. 417-418.

nazwy sąsiadującego z Sadowem Koszęcina, którą wywodzono nie tyle od słowa „kosić”, co od imienia „Konstanty”, tak jak w przypadku takich miejscowości jak: Gościęcín (Kostenthal), czy Koszęcin w gminie Wołów, którą w latach 1250-1275 określano jako „Cossetini vel Constantini villa”. Ponadto sugerował ks. Urbanowi, że wiele innych miejscowości posiada w nazwie swój polski rodowód: Borucin, Lewin, Gostomia itd.⁴⁵ Bardzo ciekawy list przesłał 15 maja 1910 roku do ks. Urbana A. Napieralski⁴⁶ z Bytomia, którego sadowski proboszcz określał „ekspertem od języka polskiego”. Napieralski podawał właściwe znaczenia polskich nazw górnośląskich miejscowości, jak widać, nie zawsze dobrze odczytywanych przez mówiących na co dzień w języku niemieckim proboszczów i nauczycieli. Zachowana korespondencja każe suponować, że do planowanego dzieła ks. Urban przymierzał się rzetelnie, a poczyniona przez niego kwerenda nie ograniczała się tylko do sporządzenia odcisków pieczęci. Sądzę, że w jego przypadku to właśnie mozolne zbieranie świadectw wśród rodzimej ludności, a także wśród ówczesnych znawców historii i języka polskiego, każe docenić wykonaną przez niego pracę.

Dwa rękopisy jednego dzieła

Książd Urban nie dokończył swojego dzieła. Trudny czas wojny uniemożliwił mu publikowanie tekstów, a i nadsyłana korespondencja była coraz rzadsza. Więcej problemów napotykał również w przypadku osobistego zwracania się do właściwych organów samorządowych. W zachowanym do dzisiaj brudnopisie jednego z listów, który zaadresowany był do jakichś władz zwierzchnich, ks. Urban pisał:

Kiedy ubiegłego roku wysyłałem listy do przewodniczących lokalnych gmin, w celu uzyskania kopii odcisków ich pieczęci⁴⁷, nie zdawałem sobie sprawy, że nie dotrę do wszystkich pieczęci, które chciałem pozyskać. Kontakt z landratem jest obecnie utrudniony. Brakuje także wielu pieczęci, którymi posługiwały się niewielkie osady: kolonie i folwarki, obecnie przyłączone do większych miejscowości... Pozostały mi jeszcze do opracowania pieczęcie kościelne... Żywię jednak wielką nadzieję, że już niebawem moje opracowanie ukaże się w lublinieckim periodyku „Landbote”⁴⁸.

Efektom kilkuletnich prac ks. Urbana są dwa teksty, zachowane do dzisiaj w rękopisie, sporządzone zapewne do kalendarza lublinieckiego „Der Landbote. Lublinitzer Kreiskalender”. Tekst pierwszy powstał krótko po 1918 roku i został

⁴⁵ AP Sadow, *Miscellanea*, t. 3, *List ks. Gregora do ks. Urbana z 12 maja 1910 r.*, s. 1.

⁴⁶ Urodził się 12 października 1861 roku w Kluczewie koło Śmigła w rodzinie szlacheckiej. Był znanym dziennikarzem, publikującym teksty w pelplińskim „Pielgrzymie” i poznańskim „Orędowniku”. Od maja 1889 roku pełnił funkcję redaktora „Katolika”, wiążąc się z Bytomiem na wiele lat. Tu też prowadził ożywioną działalność patriotyczną, m.in. jako poseł do pruskiego Reichstagu, współpracując z Wojciechem Korfantym. Czynn timer angażował się w działalność plebiscytową, optując za Polską. W 1925 roku opuścił Bytom i zamieszkał w Katowicach. Tam pracował jako redaktor kilku polskich gazet. Zmarł 24 października 1928 roku. Zob. M. Czaplński, *Adam Napieralski (1861-1928). Biografia polityczna*, Wrocław 1974.

⁴⁷ Czyli w 1914 roku. W związku z tym brudnopis bliżej nieokreślonego listu pochodzi z 1915 roku.

⁴⁸ AP Sadow, *Miscellanea*, t. 3, *Brudnopis listu ks. Urbana* [brak daty], s. 1.

zatytułowany: *Namen und Wappen der Landgemeinden des Lublinitzer Kreises*. Oprócz wstępu i krótkiego zakończenia, nad którym autor wciąż pracował, tekst zawiera opis nazw i pieczęci aż 72 miejscowości i liczy łącznie 25 stron formatu A4, a także 6 dodatkowych stron, powielających niektóre fragmenty dzieła. Tekst nie posiada ciągłego dyskursu. W wielu miejscach się urywa, bądź też na poszczególnych kartkach pozostawiono jeszcze miejsce do sporządzenia dalszych notatek. Na marginesie autor opracował kilka skrótowych przypisów, odsyłając czytelnika do prac Felixa Triesta, Wilperta i ks. K. Damrota. W niedokończonym zakończeniu czytamy m.in.:

Dzięki pośrednictwu i wsparciu Królewskiego Urzędu Powiatowego, a także dzięki proboszczom, burmistrzom i naczelnikom poszczególnych gmin, stało się możliwe opublikowanie w „Der Landbote” herbów i pieczęci miast i wiosek powiatu lublinieckiego. Nie udało się dotrzeć do wszystkich pieczęci; stąd moja prośba, aby wciąż przesyłano odciski tych pieczęci, o których nie wspomniano. Proszę również wójtów, aby wsparli wysiłki w odnalezieniu brakujących pieczęci, które – być może – znajdują się w ich archiwach i przesłali je poprzez swojego starostę, a w sytuacji wątpliwości nie mówili: „Boję się, nie mogę przesłać pieczęci z mojej ukochanej wioski”. Tak było w 1913 r. i nikt nie spodziewał się, że wybuchnie wojna z Rosją. Mam też pełną świadomość tego, że sprawy urzędowe toczą się teraz inaczej, a poszukiwania nastrożają wiele trudności⁴⁹.

Autor żywił nadzieję, że nowa reforma administracyjna, polegająca m.in. na zastępowaniu dawnych pieczęci gminnych jednym wzorcem pieczęci, na której widniał pruski orzeł, nie zniszczy dziedzictwa miejscowości, które cechowała pewna odrębność. Duchowny uważał, że jego praca mogła być tego dobrym potwierdzeniem, a jej efekty winny wesprzeć działania mające na celu zachowanie pewnych odwzorowań, charakterystycznych dla konkretnych miejscowości, również i na nowych pieczęciach.

W późniejszym okresie niedokończone dzieło ks. Urbana zostało raz jeszcze zmodyfikowane i częściowo skrócone. Autor zmienił też tytuł opracowania: *Namen und Wappen der Städte und Landgemeinden des Lublinitzer Kreises und ihre Bedeutung*, i pozostawił swoją pracę w formie nieco skróconego czystopisu. Składała się ona z 4 stron wstępu oraz opisu nazw i pieczęci 64 miejscowości, lecz nie zachował się spis miejscowości, ponumerowanych w tekście od 1 do 15, ale rozpoczyna się od miejscowości Olszyna, której autor nadał numer 16⁵⁰. Również i w tym przypadku ks. Urban pisał, że tekst przeznaczony został do lublinieckiego periodyku. We wstępie historyk lokalnej przeszłości dowodził, że miejscowości posługiwały się własnymi pieczęciami od czasów reformy pruskiej w drugiej połowie XVIII wieku. Ich godła były pochodną herbów szlacheckich tamtejszych rodów, znaków religijnych lub patronów kościołów i kaplic, lub też były obrazo-

⁴⁹ K. Urban, *Namen und Wappen der Landgemeinden des Lublinitzer Kreises*, [Sadów, brak daty], s. 24.

⁵⁰ To kolejnych 17 stron. W sumie rękopis liczy 21 strony tekstu i 7 stron dodatkowych, na których autor powtórzył pewne jego fragmenty. Zob. K. Urban, *Namen und Wappen der Städte und Landgemeinden des Lublinitzer Kreises und ihre Bedeutung*, [Sadów, brak daty].

wym odwzorowaniem samej nazwy miejscowości. W pozostałych przypadkach urzędnikom nie pozostawało nic innego, jak sięgnąć do motywów kultury rolnej lub kuźnictwa. Również i ten tekst, krótszy od poprzedniego, napisany na kartkach formatu A5, nie doczekał się opublikowania.

Podsumowanie. Trwale dziedzictwo ks. Urbana

Po latach do nieopublikowanych materiałów ks. Urbana sięgnął ks. Jakub Hermann – kolejny proboszcz w Sadowie, dokonując na kilku kartkach papieru kancelaryjnego swobodnego tłumaczenia dzieła na język polski. W latach najnowszych Jan Myrcik z Koszęcina przekazał za pośrednictwem ks. proboszcza Krystiana Gajka materiały J. Parysowi z Pawonkowa, który w 2012 roku wydał książkę: *Herbarz ziemi lublinieckiej*. Autor we wstępie pisał o tym, że wzorował się na pracy Mariana Gumowskiego i na materiałach ks. Urbana, jednak błędnie wskazał, że sadowski proboszcz miał opublikować swoje dzieło w 1910 roku „w periodyku gliwickiego Muzeum Górnośląskiego”⁵¹. Wydaje się, że w taki sposób błędnie skojarzył notatki ks. Urbana z artykułami Wilperta i Kutzery. Książka liczy 75 stron. Nie wskazano jednak, że obecna monografia nie powstałaby, gdyby nie wyteżona praca ks. Urbana i troska jego następców, aby zachować zapiski poprzednika w archiwum parafialnym w Sadowie. Bo to właśnie dzięki ks. Urbanowi w *Herbarzu* z 2012 roku znalazły się 44 pieczęcie gminne z powiatu lublinieckiego (czyli zaledwie połowa, do których dotarł ks. Urban), na podstawie których Parys scharakteryzował obecne herby miast i wiosek tworzących powiat, a które zaledwie w niewielkim stopniu nawiązują do odwzorowań z dawnych pieczęci. Szkoda również i tego, że nie uwzględniono starań ks. Urbana, którego celem było nie tylko wskazanie na genezę powstania konkretnych pieczęci, czy też na ich rodowód, ale także i na to, aby ustalić czas ich pojawienia się. Dla niego był to bowiem ważny dowód potwierdzający czas, od kiedy można mówić o samorządach wiejskich w obecnym słowa tego znaczeniu. Bo to właśnie tymże samorządom ks. Urban pragnął zadedykować swoje dzieło – wspólnotom, które coraz częściej doceniały i kultywowały swoje historyczne dziedzictwo.

REFERENCES / BIBLIOGRAFIA

Źródła rękopiśmienne

Archiwum Archidiecezjalne w Katowicach (AA Kat.)
sygn. 883, Akta personalne, ks. Karol Urban.

Archiwum Kurii Diecezjalnej w Gliwicach
Acta Localia, Parafia św. Józefa w Sadowie, t. 1: Akta katowickie (cz. I) 1889-1989.

Archiwum Parafii św. Józefa w Sadowie (AP Sądów)

⁵¹ Parys, *Herbarz ziemi lublinieckiej*, s. 3.

- brak sygn., Geistliche Personalien 1889-1952.
 brak sygn., Kirchen-Visitations-Protokolle 1897-1948.
 brak sygn., Kirchliche Statistik 1909-1917.
 brak sygn., Miscellanea 1899-1939, t. 1-3.
 Urban Karl, *Namen und Wappen der Landgemeinden des Lublinitzer Kreises*, [Sadów, brak daty].
 Urban Karl, *Namen und Wappen der Städte und Landgemeinden des Lublinitzer Kreises und ihre Bedeutung*, [Sadów, brak daty].

Źródła drukowane

- Damrot Konstantin, *Die älteren Ortsnamen Schlesiens, ihre Entstehung und Bedeutung*, Beuthen 1896.
 Damrot Konstantin, *Namen von Landschaften, Gebirgen, Flüssen und Ortschaften Schlesiens aus älterer Zeit. Mit einem Anhang: ältere schlesisch-polnische Personennamen. Eine onomato-ethnographische Studie*, Beuthen 1894.
 Dorst Schatzberg Leonhard von, *Schlesisches Wappenbuch oder die Wappen des Adels im Souverainen Herzogthum Schlesien der Grafschaft Glatz und der Oberlausitz*, t. 1-3, Görlitz 1842-1849.
 Gregor Józef, *Mapa Górnego Śląska z uwzględnieniem stosunków językowych, granic powiatowych i kolei żelaznych*, Mikołów 1904.
Handbuch des Bistums Breslau und seines Delegatur-Bezirks für das Jahr 1914, Breslau 1914.
 Luchs Hermann, *Schlesische Landes und Städtewappen. Ein Beitrag zur schlesischen Wappenkunde*, Breslau 1881.
Pamiętka z Lubecka. Krótki opis, modlitwy i pieśni o Najświętszej Maryi Pannie w obrazie lubeckim, Lubliniec 1902.
 Pfothenhauer Paul, *Die schlesischen Siegel von 1250 bis 1300 (beziehentlich 1327)*, Breslau 1879.
Schematismus des Bisthums Breslau und seines Delegatur-Bezirks für das Jahr 1902, Breslau 1902.
Śp. ks. Karol Urban, „Górnoślązak”, 22 (1923) nr 216 (20.09.1923), s. 3.
Śp. ks. Karol Urban, „Katolik Codzienny”, 26 (1923) nr 216 (20.09.1923), s. 3.
Umarł ks. Karol Urban, „Rozporządzenia Administracji Apostolskiej Śląska Polskiego”, 1 (1923) nr 8, s. 38.
 Urban Karl, *Die katholische Kirche und die jüdische Synagoge zu Czieschowa, Kreis Lublinitz O/S*, „Oberschlesische Heimat. Zeitschrift des Oberschlesischen Geschichtsvereins”, 5 (1909) s. 105-115.
 Urban Karl, *Die Trojca Kirche bei Koschentin*, „Oberschlesische Heimat. Zeitschrift des Oberschlesischen Geschichtsvereins”, 7 (1911) s. 38-47.
 Urban Karl, *Kirchhöfe und Grabstätten in der Parochie Sadow, Kreis Lublinitz*, „Oberschlesische Heimat. Zeitschrift des Oberschlesischen Geschichtsvereins”, 12 (1916) s. 105-113.
 Wilpert Oskar, Kutzer Paul, *Die Wappen der oberschlesischer Landgemeinden*, cz. 1-3, „Oberschlesische Heimat”, 5 (1909) s. 73-88, 177-185; cz. 4-6, „Oberschlesische Heimat”, 6 (1910) s. 29-37; cz. 7-12, „Oberschlesische Heimat”, 7 (1911) s. 9-19.
 Wilpert Oskar, Kutzer Paul, *Die Wappen der schlesischen Landgemeinden*, „Oberschlesische Heimat”, 8 (1912) s. 10-14, 68-76, 93-101, 145-151.

Opracowania

- Czapliński Marek, *Adam Napieralski (1861-1928). Biografia polityczna*, Wrocław 1974.
- Górecki Piotr, *Fr. Karl Urban (1864-1923) – Researcher of the History of Upper Silesia. Research Project Idea and Possibilities of its Implementation*, „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego”, 41 (2021) nr 1, s. 181-193.
- Górecki Piotr, *Jewish Community in Cieszowa in Upper Silesia (1737-1904) and the Efforts of Fr. Karl Urban to Save its Material and Spiritual Heritage*, „Studia Oecumenica”, 21 (2021) s. 211-232.
- Górecki Piotr, *Parafie i kościoły diecezji gliwickiej*, Gliwice 2017.
- Górecki Piotr, *Pfarrer Karl Urban. Leidenschaftlicher Forscher der Heimatgeschichte*, „Schlesien in Kirche und Welt”, 47 (2020) nr 1, s. 18-19.
- Gumowski Marian, *Herby i pieczęcie miejscowości województwa śląskiego*, Katowice 1939.
- Kaganiec Małgorzata, *Herby i pieczęcie miast górnośląskich*, t. 1: Bieruń, Brzeszcze Czechowice-Dziedzice, Imielin, Łędziny, Łaziska, Mysłowice, Orzesze, Tychy, Wesola, Katowice 1995; t. 2: Boguszowice, Chwałowice, Katowice, Mikołów, Murcki, Pszczyzna, Radlin, Rybnik, Rydułtowy, Szopienice, Żory, Katowice 2002; t. 3: Czerwionka-Leszczyny, Kalety, Knurów, Krzanowice, Kuźnia Raciborska, Lubliniec, Niedobczyce, Pszów, Racibórz, Wodzisław, Woźniki oraz Czechowice-Dziedzice, Pyskowice, Ruda Śląska, Tarnowskie Góry, Tychy, Zabrze, Katowice 2004; t. 4: Bielsko-Biała, Cieszyn, Jastrzębie-Zdrój, Skoczów, Strumień, Ustroń, Wisła, Żywiec, Katowice 2005.
- Kaganiec Małgorzata, *Niektóre najstarsze pieczęcie gmin górnośląskich z katastru karolińskiego z 1723 r.*, w: *Ziemia śląska*, red. Lech Szaraniec, t. 6, Katowice 2005, s. 351-356.
- Kaganiec Małgorzata, *Pieczęcie wizerunkowe gmin wiejskich powiatu oleskiego od II połowy XVIII do początku XX w. Zastosowanie symboliki rustykalnej w pieczęci gminnej*, w: *Wieś w heraldyce i sfragistyce polskiej*, red. Agnieszka Gut, Paweł Gut, Warszawa 2012, s. 75-87.
- Knöttel Paul, *Bürgerliche Heraldik*, Tarnowitz 1903.
- Knöttel Paul, *Die Städtewappen Oberschlesiens*, Tarnowitz 1894.
- Knöttel Paul, *Schlesische Städtebildnisse auf Siegeln*, „Zeitschrift des Vereins für Geschichte und Alterthum Schlesiens”, 57 (1923) s. 106-113.
- Kopiec Jan, *Weltzel Augustyn Bogusław*, w: *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX w.*, red. Mieczysław Pater, Katowice 1996, s. 456.
- Korta Waclaw, *Historia Śląska do 1763 r.*, Warszawa 2003.
- Krause Walter, *Deutung der Ortsnamen des Kreises Tost-Gleiwitz*, cz. 1, „Heimat Kalender des Kreises Tost-Gleiwitz”, 3 (1930) s. 82-88; cz. 2, „Heimat Kalender des Kreises Tost-Gleiwitz”, 4 (1931) s. 116-123.
- Kulla Anton, *Amtssiegel und Gemeindestempel des Oppelner Landkreises vom XVII Jh. bis 1945*, Bonn 2010.
- Lis Michał, *Górny Śląsk. Zarys dziejów do I wojny światowej*, Opole 1986.
- Maroń Jerzy, *Dolny Śląsk w czasach habsburskich i pruskich*, w: *Dolny Śląsk. Monografia historyczna*, red. Wojciech Wrzesiński, Wrocław 2006, s. 226-260.
- Maser Peter, *Das schlesische Judentum*, w: Josef Joachim Menzel, *Geschichte Schlesiens*, t. 3: *Preußisch-Schlesien 1740-1945, Österreichisch-Schlesien 1740-1918/45*, Stuttgart 1990, s. 333-360.
- Moepert Adolf, *Die Ortsnamen des Kreises Neumarkt in Geschichte und Sprache*, Breslau 1935.
- Myszor Jerzy, *Duchowieństwo katolickie na Śląsku 1742-1914*, Katowice 2011.

- Orzechowski Kazimierz, *Historia ustroju Śląska 1202-1740*, Wrocław 2005.
- Parys Jerzy, *Herbarz ziemi lublinieckiej*, Pawonków 2012.
- Rocznik diecezji gliwickiej 2017*, red. Piotr Górecki i in., Gliwice 2017.
- Starczewska-Wojnar Aleksandra, *Odcisnięta pamięć wspólnoty. Prawne i komunikatywne funkcje pieczęci gmin wiejskich na przykładzie zachodnich powiatów rejencji opolskiej w latach 1816-1933*, Opole 2020.
- Szramek Emil, *ks. proboszcz Józef Gregor*, „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku”, 1 (1929) s. 254-258.
- Wąs Gabriela, *Dzieje Śląska od 1526 do 1806 r.*, w: *Historia Śląska*, red. Marek Czapliński, Wrocław 2002, s. 187-248.

**KSIĘDZA KARLA URBANA (1864-1923)
BADANIA NAD DAWNYMI PIECZĘCIAMI MIEJSCOWOŚCI
ZIEMI LUBLINIECKIEJ**

Streszczenie

Liczne archiwa parafialne skrywają po dziś dzień pisane świadectwa duszpasterskiej posługi wielu pokoleń kapłańskich. Archiwalia te są także doskonałym odwzorowaniem ich wiernej służby Kościołowi. Wśród dokumentów archiwalnych znajdują się również i takie, które wskazują na szerokie zainteresowania pozaduszpasterskie kapłanów, jak w przypadku ks. Karła Urbana (1864-1923) – proboszcza parafii w Sadowie w dekanacie lublinieckim na Górnym Śląsku. Ten mało dziś znany badacz śląskich dziejów pozostawił po sobie sporo prac historycznych, zarówno tych opublikowanych, jak i nadal pozostających w rękopisie. Jednym z jego przedsięwzięć było zebranie oraz opisanie najstarszych pieczęci kościelnych i gminnych wszystkich miejscowości na historycznym obszarze ziemi lublinieckiej: miast, wiosek, kolonii, a nawet przysiółków na dawnym pograniczu północnych ziem Górnego Śląska i południowo-zachodnich rubieży dawnej Rzeczypospolitej. Dzięki pozostawionym przez niego notatkom i skorowidzom, a także dzięki zachowanej korespondencji dotyczącej tegoż projektu, w artykule przedstawiono genezę powziętego przez ks. K. Urbana przedsięwzięcia i odtworzono jego żmudny warsztat pracy. Ponadto charakterystyce poddano dwa nieukończone rękopisy duchownego, które miano wykorzystać do zamieszczenia wyników jego naukowych badań w jednym ze śląskich periodyków historycznych. Po latach dzieło ks. Urbana posłużyło do wydania monografii poświęconej pieczęciom z terenów ziemi lublinieckiej, opublikowanej w 2012 roku.

Słowa kluczowe: górnośląskie pieczęcie; badania sfragistyczne; archiwa parafialne; ks. Karl Urban